

Borecka, Emilia

"Losy ludności po Powstaniu Warszawskim 1944 r." : wystawa w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy

Muzealnictwo 30, 66-71

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Emilia Borecka

„Losy ludności po Powstaniu Warszawskim 1944 r.” Wystawa w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy

Wystawy związane z rocznicami wydarzeń historycznych są trudne, szczególnie jeśli ten fakt pozostający jeszcze w bliskiej pamięci pragniemy czcić corocznie. Materiał bowiem, którym operujemy zwykle jest już znany i rzadko przybywa nowego. Tak też było i z uczczeniem czterdziestej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Postanowiliśmy zatem sięgnąć do faktów mniej znanych, a mianowicie usuwania całej ludności Warszawy po zajęciu kolejnych dzielnic przez wojska hitlerowskie. Jest to fakt bez precedensu, mimo że wiele miast w Europie ucierpiało podczas II wojny światowej ponosząc ogromne straty. Nigdzie jednak nie wyrzucono całej ludności, nigdzie tak systematycznie nie niszczone pozostałe zabudowy po uprzednim rabunku i wywiezieniu wszystkiego, co przedstawiało wartość materialną. W wyniku tych działań stolica Polski przestała istnieć. Specjalne techniczne służby niszczyielskie pracowały z wielkim natężeniem od kapitulacji powstańców 2 października 1944 r. do 17 stycznia 1945 r. Efekt ich działalności jest udokumentowany bogatą ikonografią zniszczeń miasta, utrwaloną na kliszach po wyzwoleniu Warszawy w styczniu 1945 r. Natomiast zachowało się bardzo mało materiałów źródłowych i ikonograficznych, przedstawiających losy wieluset tysięcy mieszkańców stolicy po ich wypędzeniu z miasta. Być może to było przyczyną, że znalazł jedynie niewielkie odbicie w literaturze historycznej fakt tak ogromnej wagi, jakim jest pozabawienie dachu nad głową, mienia, dorobku całego życia, środków zarobkowania ludności bez mała milionowego miasta. Przykład tej luki może stanowić ostatnia monografia pióra dwóch wybitnych historyków — Mariana Drozdowskiego i Andrzeja Zahorskiego pt. *Historia Warszawy*, w której okres od upadku Powstania

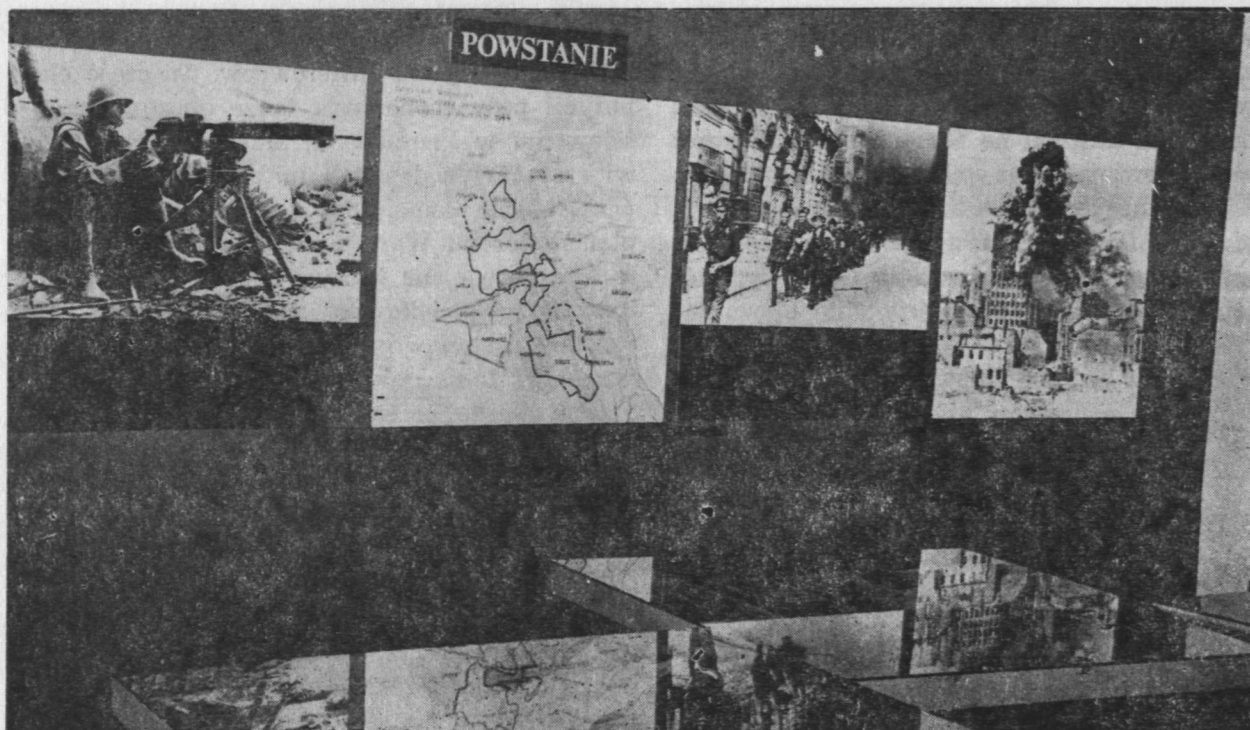
do wyzwolenia miasta w ogóle nie jest omówiony. Można odnieść wrażenie, że epos 63 dni walki powstańców warszawskich z hitlerowcami na zapleczu frontu, przyćmił fakt wypędzenia ludności ze stolicy Polski i jej niszczenia. Podjęcie pracy nad zorganizowaniem wystawy poświęconej ludności Warszawy po upadku miasta miało tę lukę wypełnić.

Organizatorzy wystawy wyciągnęli następujące wnioski — skoro żyje jeszcze pokolenie, które przeszło przez wygnanie i tułaczkę, należy zebrać i zarejestrować to wszystko, co ludzie zachowali z tego okresu. Wystawa będzie przypomnieniem, jak od pierwszych dni Powstania, na Woli już od 2—5 sierpnia 1944 r., a na Ochocie od 8 sierpnia, a więc wtedy, kiedy miasto jeszcze miało walczyć przez blisko dwa miesiące, dopełniała się tragedia ludzi i miasta na niespotykaną skalę. W przekonaniu organizatorów wystawy badanie postaw ludności warszawskiej po Powstaniu i prześledzenie ich losów da próbę odpowiedzi na pytanie, gdzie i w czym tkwiły siły, które spowodowały, że w ciągu życia jednego pokolenia wzniesiono na nowo miasto, które przestało istnieć. Jak było to możliwe, aby siłami jednego pokolenia przywrócić do życia zrujnowane zasoby budowlane i dorobek siedmiu wieków i kilkudziesięciu pokoleń Warszawy.

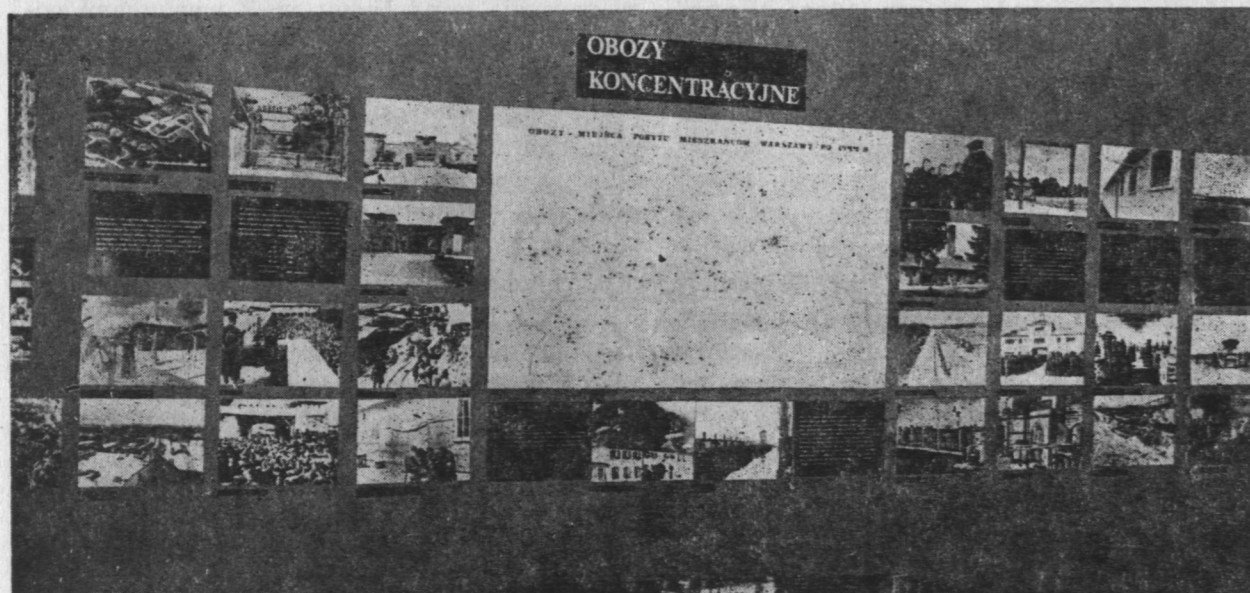
Ekspozycja umieszczona w trzech salach wystawowych o powierzchni około 120 m² składała się z trzech podstawowych działów. Pierwsza sala została poświęcona Powstaniu, walce i kapitulacji. Udało się zdobyć nowe, mało publikowane zdjęcia. Oprócz zdjęć, wśród których zwracały uwagę powiększenia dokonane z negatywów Eugeniusza Lokajskiego, przedstawiony został po raz pierwszy sztandar szkoły im. Staszica, który służył jako znak bojowy podczas Powstania oraz oryginalną flagę z ba-

rykady przy ul. Długiej. Barykada ta, zwana Redutą Matki Boskiej, ma już swoją legendę i pieśń z nią związaną. W czasie Powstania, broniła ona dostępu na Stare Miasto. Również i białoczerwona flaga ma swoją historię. Po upadku Starego Miasta z barykady zabrał ją idąc do niewoli Zdzisław Skwara, żołnierz kompanii saperów zgrupowania Gozdawy, które tu walczyło. Przed wejściem do obozu jenieckiego Skwara rozwinął flagę i tak w szyku wojskowym pod rozwiniętym sztandarem przekroczyli powstańcy bramę obozu jenieckiego w Fallingbostel. Po zakończeniu wojny flaga powróciła do kraju. W części ekspozycji poświęconej Powstaniu umieszczono fragmenty tekstu umowy kapitulacyjnej z punktami dotyczącymi ludności cywilnej. Było to celowo zestawione z dalszym ciągiem ekspozycji, która wykazywała jak dalece ustalenia umowy kapitulacyjnej nie były przestrzegane. W sali dotyczącej Powstania dużo miejsca poświęcono wymarszowi oddziałów powstańczych do niewoli. Zestawiono tu wyjątkowo bogatą ikonografię i zamieszczono wiersz „Stare Miasto” Mieczysława Ubysza, który w sposób sugestywny ukazuje gorycz klęski i uczucie zawodu żołnierzy Starego Miasta, którzy po 32 dniach walki muszą je opuścić, ewakuując się kanałami do Śródmieścia, gdzie walka trwa nadal. Zasadniczy temat ekspozycji, a mianowicie los ludności po Powstaniu Warszawskim został przedstawiony w drugiej sali, najobszerniejszej, zajmującej powierzchnię prawie całego piętra staromiejskiej kamieniczki. Zestawy plansz w tej sali odpowiadały różnorodności losów mieszkańców stolicy. Pierwszy z nich został poświęcony Woli i Ochocie, dwu dzielnicom, które w pierwszym natarciu od zachodu zostały zdobyte przez hitlerowców już od 5—8 sierpnia 1944 r. Tu miały miejsce najkrwawsze akty pacyfikacji, gdzie zabijano salwami plutonów egzekucyjnych całą ludność wypędzoną z zajętych domów. Jako motto tej części ekspozycji umieszczono tekst rozkazu Hitlera, nakazujący zabijanie wszystkich mieszkańców bez względu na wiek i płeć oraz zrównanie miasta z ziemią, aby w ten sposób dać odstraszący przykład dla całej Europy. Przedstawiono również oryginalne zdjęcia, robione przez Alfreda Mensebacha, członka jednej

z ekip niszczyielskich, działających po zajęciu tej dzielnicy przez hitlerowców. Ta część ekspozycji poświęcona była także obozowi przejściowemu w Pruszkowie, przez który przeszła większość wypędzonych mieszkańców Warszawy. Zdjęcia uzupełnione zostały szczegółowym planem terenu Warsztatów Naprawczych PKP w Pruszkowie, na którym został zorganizowany obóz. Najciekawszy jednak fragment tej ekspozycji stanowiły oryginalne fotografie, dokumenty, takie jak przepustki z pieczęciami obozu, opaska personelu kuchennego i bardzo interesujące zdjęcia, wykonane przez Mariana Lisowskiego, jednego z członków zespołu kuchennego, który w okresach natężenia transportów liczył do 200 osób personelu. Ciekawostką było to, że fotografie zostały wykonane aparatem własnej konstrukcji. Po raz pierwszy zostały pokazane na wystawie fotosy przedstawiające członków hitlerowskiej załogi obozu. Stanowiły one depozyt Danuty Leśniewskiej-Sławińskiej, zatrudnionej na terenie obozu w szeregach polskiego personelu sanitarnego, która uzyskała je od Niemców. Z warunkami pobytu w obozie został związany tematycznie zestaw ilustrujący pomoc polskiego personelu pracującego na terenie obozu. Polegała ona na podejmowaniu starań o uzyskanie zwolnień przed wywiezieniem do obozów koncentracyjnych młodych ludzi i twórców kultury i sztuki. Szczególnie cenny materiał z tego zakresu działań zachowała i udostępniła na wystawę Kazimiera Drescher, pseudonim Zula, tłumaczka polska przy Niemieckiej Komisji Lekarskiej. Wśród zachowanych licznych karteczek, proszących o pomoc, widniał skierowany do niej list Jarosława Iwaszkiewicza, w którym prosił o ratowanie z obozu pisarzy i przedstawicieli świata kultury. Pośrednikiem w tej akcji był Eryk Lipiński, zatrudniony na terenie obozu jako noszowy. Obok listu na wystawie ukazana została fotografia domu Iwaszkiewiczów w Stawiskach koło Brwinowa, gdzie znaleźli schronienie uwolnieni z obozu przedstawiciele świata kultury i sztuki. Warto dodać, że sama Kazimiera Drescher za ratowanie z obozu współrodaków została aresztowana i wywieziona do Oświęcimia. W gablocie zamieszczono podobizny i krótkie informacje o kilku polskich siostrach z personelu sanitarnego.



1.-2. Wystawa „Losy ludności po Powstaniu Warszawskim 1944” w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy.
 1.-2. Exposition „Les destins de la population après l'Insurrection de Varsovie en 1944”.



Z akcją ratowania już w tej pierwszej sekcji losów ludności po Powstaniu został związany problem szpitali, sierocińców i domów starców, które ewakuowane z Warszawy znalazły nowe miejsce często w okolicach podwarszawskich. Zaczęły one egzystencję po ewakuacji z Warszawy dzięki pomocy miejscowej ludności. Tworzono również nowe szpitale dla ran-

nych i chorych z Warszawy. Skalę tego problemu ilustruje mapa rozmieszczenia 26 szpitali w najbliższych okolicach Warszawy, z czego połowę stanowiły szpitale na nowo zorganizowane. W samym Milanówku powstało wówczas 9 przeznaczonych dla warszawiaków. Tu chcieliśmy zaznaczyć aktywną pomoc polskiego społeczeństwa świadczoną dla ludności

Warszawy, dzięki której możliwe było przetrwanie około 400 tysięcy osób wyrzuconych na teren Generalnego Gubernatorstwa z Warszawy.

Dużo zachowało się dokumentów: w gminach przetrwały szczegółowe wykazy mieszkańców stolicy, którzy zostali tam przetransportowani. Nadesłano na wystawę zdjęcia kuchni organizowanych w akcji dożywiania, miejscowych pracowników Polskiego Komitetu Opiekuńczego zajmujących się ewidencją mieszkańców Warszawy, bogatą korespondencję rozproszonych i poszukujących się rodzin. Wszystkie te materiały zostały przedstawione po raz pierwszy. Następne zestawy fotografii poświęcone zostały pobytowi warszawiaków w obozach pracy przymusowej, dokąd wywieziono około 90 tysięcy młodych i zdrowych osób, obozom koncentracyjnym, gdzie trafiło po Powstaniu około 60 tysięcy i obozom jenieckim, dokąd przewieziono po kapitulacji około 18 tysięcy powstańców. Na uwagę zasługuje tu mapa około 400 obozów przejściowych, koncentracyjnych, jenieckich, pracy przymusowej, dokąd wywieziono mieszkańców Warszawy po Powstaniu 1944 r. Została ona opracowana na podstawie 625 relacji zgromadzonych w muzeum od 1976 r. w akcji, nazwanej roboczo „Exodus”. Miała ona na celu zebranie wspomnień i dokumentów osobistych związanych z losami mieszkańców stolicy po Powstaniu. Stała się ona podstawą do przygotowania wystawy. Wśród eksponatów szczególnie dużo pamiątek zostało zachowanych z obozów pracy przymusowej. Legitymacje, przepustki, zarządzenia regulujące status prawny Polaków zatrudnionych przymusowo (z którego wynikało, że praktycznie nic im nie było wolno), paski obliczeniowe wynagrodzeń i korespondencja. W gablocie z pamiątkami z obozów jenieckich zwracały uwagę wśród znaków identyfikacyjnych dwa należące do ojca i syna Mieczysława i Stanisława Kordziaków, powstańców warszawskich. Wśród pamiątek z obozów koncentracyjnych obok pasiaków pokazano bluzę więźniarki z Ravensbrück, oznaczoną farbą olejną i naszywką z numerem więziennym, kiedy skutek masowej deportacji zabrakło więziennej odzieży dla mieszkańców Warszawy, przywiezionych tam po Powstaniu.



3. Maria Woja-Olszewska, jedna z mieszkanki Warszawy wywiezionych po Powstaniu Warszawskim do obozu pracy przymusowej, ogląda pamiątki osobiste, przekazane do Muzeum na wystawę.

3. Maria Woja-Olszewska, une des habitantes de Varsovie, emmenée après l'Insurrection aux travaux forcés, regarde ses souvenirs, qu'elle a prêtés au Musée pour l'exposition.

Pewne *curiosum* w gablocie z pamiątkami więźniów z obozów koncentracyjnych stanowiły kolorowe fotografie rysunków, przedstawiających sceny z obozu w Linz-Katzenau, które zostały przysłane ze Stanów Zjednoczonych. Mąż ofiarodawczyni, pani Eleonory Hensel, był komendantem tego obozu po jego wyzwoleniu przez wojska amerykańskie i otrzymał od więźniów, wyzwolonych w tym obozie, pamiątkowy album z polskimi wierszami i rysunkami.

Ostatnia sala poświęcona została Warszawie, jaka pozostała po wyzwoleniu oraz powrotem jej mieszkańców do zrujnowanego miasta. Wymowny tytuł „Ich dzieło” otwiera mapa zniszczeń stolicy Polski, która pozwala unaocznić rozmiary strat. W tej części ekspozycji wykorzystano zdjęcia Leonarda Sempolińskiego oraz świetne fotografie z początków życia w mieście, wykonane przez Zofię Chomętowską, prezentującą swoje fotogramy na pamiętnej wystawie „Warszawa oskarża” w 1945 r., która

po trzydziestu latach przekazała do Muzeum Historycznego m.st. Warszawy archiwum negatywów.

Zebrany materiał wniósł wiele nowych informacji na temat losów mieszkańców Warszawy. Na przykład, dzięki uzyskaniu cennego dokumentu stało się widoczne, że poza znanymi obozami przejściowymi w Pruszkowie, Ursusie, Piastowie i Włochach pod Warszawą istniał także w Grodzisku. Zaskoczeniem również dla organizatorów wystawy były dokumenty i pamiątki nieletnich mieszkańców stolicy, wysyłanych do obozów koncentracyjnych i do obozów pracy przymusowej. W gablocie z pamiątkami znalazły się dokumenty trojga czternastoletników wysyłanych do pracy: Jerzego Uldanowicza, Tadeusza Orackiego i Blandyny Surmiak. W gablocie, gdzie umieszczone zostały zdjęcia „urzędowe” z obozu wraz z numerem czternastoletniej więźniarki, widniał metalowy znaczek fabryki amunicji w Werl, który musiał nosić każdy pracownik oraz list — kartka do ciotki w Łodzi, w którym Blandyna Surmiak skarżyła się na ciężką, dwunastogodzinną pracę w fabryce.

Słów parę należałoby poświęcić oprawie plastycznej. W wystawach tego typu, gdzie zasadniczym elementem nośnym narracji jest fotografia i dokument, trudno jest zrobić ekspozycję, która nie nosiłaby cech przypominających gazetkę ścienną, a zachowała muzealny charakter. Sytuację niewątpliwie ratowały cenne i liczne eksponaty w gablotach, przyciągające wzrok, ale niezależnie od tego interesujące było samo rozwiązanie plastyczne i usytuowanie plansz pod fotografiami. Nie były one ustawione w jednej płaszczyźnie wzdłuż ścian, lecz lekko ukosem w kierunku zwiedzania, co powodowało korzystne ograniczenie pola widzenia. Inż. Andrzej Latos, autor projektu plastycznego wystawy, uzyskał ten efekt dzięki dość prostemu zabiegowi: wysoka na 3 metry i szeroka na 1 metr plansza miała dostawiony wzdłuż jednego boku pas szerokości 20 cm, który jednocześnie gwarantował jej stabilność, a przez połączenie z następną tworzył rodzaj uskoku. Występy te pomalowane na biało ograniczały od siebie tematy plansz. Jednocześnie plansze poza czarnym pasem szerokości 1 m przebiegającym w połowie ich wszystkich,



4. Prof. Adolf Ciborowski na wystawie „Losy ludności po Powstaniu Warszawskim 1944” oprowadzany przez komisarza wystawy, Emilię Borecką.

4. Monsieur le Professeur Adolf Ciborowski à l'exposition „Les destins de la population après l'Insurrection de Varsovie en 1944”, avec le commissaire de l'exposition, Mme Emilia Borecka.

(Fot. Muzeum Historyczne m.st. Warszawa 1—4)

pomalowane były gamą odcieni jednego koloru, stwarzając pewien narzucający się nastrój. I tak na sali Powstania był to zgaszony kolor czerwony od odcieni jasnych do coraz ciemniejszych, na sali losów rozproszonej ludności Warszawy od białego przez niebiesko-szary aż do zupełnie ciemno-szarego i na sali powrotów od ciemnego brązu z odcieniem brązowym do bardzo rozjaśnionych odcieni tego koloru.

Scenariusz wystawy opracowali Emilia Borecka i Jerzy Jaźwiński, który też zebrał fotoserwis. Całość dokumentacji i wystawy przygotował dział IV Muzeum, zajmujący się historią Warszawy współczesnej (1918—1985) w składzie: Małgorzata Borezowska, Jacek Korpetta i Barbara Mańkowska pod kierunkiem Emilii Boreckiej — komisarza wystawy. Grafikę wystawienniczą i plakat projektowali: Ksawery Piwocki i Patryk Halkiewicz, powiększenia fotograficzne wykonał Stefan Bałuk.

Wystawa była otwarta od 3 września do 2 grudnia 1984 r., zwiedziło ją 12296 osób.

„Les destins de la population après l'Insurrection de Varsovie en 1944", exposition au Musée d'Histoire de Varsovie, septembre - décembre 1984

L'exposition fut organisée pour commémorer le 40-ème anniversaire du début de l'Insurrection de Varsovie (1^{er} août-2 novembre 1944). La première partie présentait l'Insurrection depuis le début jusqu'à la capitulation. Dans la deuxième, l'objectif était de répondre à la question qu'est-ce qui est arrivé à la population d'une ville qui comptait près d'1 million d'habitants. On mettait les gens dehors et on les emmenait au fur et à mesure que les quartiers de la ville étaient occupés par les allemands. Pendant l'Insurrection près de 150 mil personnes sont mortes dans la lutte ou ont été fusillées. Près de 60 mil jeunes furent emmenés dans les camps de concentration et 90 mil allèrent aux travaux forcés. Presque 350 mil personnes, surtout des gens âgés, des femmes avec des enfants, des blessés et des malades furent emmenés dans les villes et dans les villages du terri-

toire du „Gouvernement Général". Près de 18 mil insurgés sortirent captifs de Varsovie après la capitulation. Varsovie est devenue une ville déserte. Dans la troisième partie de l'exposition on montrait Varsovie après 3 mois des activités des forces destructrices allemandes (capitulation 2(10)1944—17(1)1945 — libération de Varsovie). Lorsque les allemands avaient volé tout ce qui avait quelque valeur matérielle et artistique, les maisons étaient incendiées et dynamitées. Finalement on montrait les photos du retour des habitants dans les ruines de la ville.

Toute l'exposition était composée par 250 photos agrandies et autant de souvenirs personnels, sauvés de l'époque de la vie errante des habitants, et qui pour la plupart étaient présentés en public pour la première fois.

Jolanta Pol

Wystawa „Krzysztof Kamil Baczyński" w Muzeum Literatury w Warszawie

Monograficzna wystawa poświęcona Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu zorganizowana została przez Muzeum Literatury i Bibliotekę Narodową w Warszawie dla uczczenia 40 rocznicy śmierci Poety. Jest to pierwsza próba ukazania sylwetki twórczej głównego przedstawiciela młodego pokolenia warszawskich poetów okresu okupacji.

Ekspozycja prezentuje najważniejsze wątki problemowe i tematyczne jego poezji ukazując jednocześnie ciągle jej zmiany i przewartościowania, prowadząc przez różnorodne kręgi zainteresowań i fascynacji młodego, szukającego świadomości własnej drogi artystycznego wyrazu Poety. Pośród tych zmagających przedstawiona została na wystawie postać Baczyńskiego konsekwentnie dążącego do wypracowania własnej indywidualności twórczej.

I. „Rodzicom" — tym tytułem i słowami Poety:

„A otóż i macie wszystko
Byłem jak lipy szelest
Na imię mi było Krzysztof..."

otwieramy ekspozycję. Dokonując autoprezentacji, już na wstępie opowiada Baczyński wszystko o sobie, swój własny los zamykając dwuwierszem:

„Zanim dwadzieścia lat minie
Umrze mu życie w złocieniach rąk."

Wiersz powstał w 1943 r., kiedy to po wstąpieniu do Grup Szturmowych, do batalionu „Zośka", mógł już Baczyński powiedzieć o sobie: „Ja, żołnierz, poeta, czasu kurz...", a swoje osobiste przeżycia identyfikować z doświadczeniami historycznymi pokolenia, na którym spoczął ciężar walki, konspiracji, przelanej krwi. Swe rozterki, niepokoje moralne powierza rodzicom, prowadząc jednocześnie z nimi dialog, który na wystawie jest pretekstem do